Nr. 8. Tarnów dnia 1 listopada 1925 r. Rok I.

NASZ GŁOS

Cena egzemplarza 15 gr.
Prenumerata do końca roku 2 Zł.

Tygodnik informacyjno-społeczny.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: TARNÓW, UL. SEMINARSKA 7.
Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Józef Poręba.
Redaktor przyjmuje w dnie powszednie od godziny 4 do 5 po południu.

Drobne ogłoszenia za słowo 10 groszy.
Ogłoszenia handlowe według obliczeń

Co nam mówią groby?

„Głuche groby i trumny żyć nas nauczają,
Byśmy żyli cnotliwie ustawnie wołają".

W tych dniach, a szczególnie w dzień Zaduszny widzimy na naszych cmentarzach, gdzie nasi najdrożsi zmartwychwstania oczekują, gorączkowe życie.

Z pełną miłości troskliwością ozdobiono groby, złożono na nich wieńce z kwiatów; na niektórych zapalono lampki czy świece, ustawiono krzyże Towarzystwa św. Wincentego a Paulo; przed niektóremi w świętem skupieniu ktoś z żyjących przystanie lub uklęknie; niejedna łza smutku spadnie na ziemię, niejedne usta szeptają pobożnie „Ojcze nasz" za drogich umarłych.

To dobrze, — to prawdziwie po katolicku!

Ale czy wszyscy w tym dniu zechcą posłuchać, co te groby do nich mówią, czy te wrażenia nie przeminą zbyt szybko?

Czy zrozumie ten głos nasza młodzież, która zamiast rwać się do ideałów, tak przedwcześnie garbi swe czoło ku ziemi? Zamiast przygotowywać się do służby, jak pisał Skarga, dwom matkom: Kościołowi świętemu i Ojczyźnie miłej, traci drogi czas na próżnowaniu, a zdrowie duszy i ciała gubi nieraz w niemoralności, która niepomna słów wielkiego kanclerza angielskiego, że zabawa to okrasa (omasta), a praca to chleb powszedni. — goni tylko za zabawą, rozrywkami, a nie myśli o wielkich obowiązkach, jakie na nią czekają w przyszłości.

Nie nadarmo upomina wieszcz z Czarnolesia:
„Śmierć za człowiekiem ustawicznie chodzi.
Niech zdrowie, niech nas młodość nie uwodzi,
Bo ani wiemy, kiedy wsiadać każą:
A tam ani płacz, ani dary ważą".

Czy usłyszą ten głos i zrozumią nasze panie i panienki, które dziś tak często, niepomne słów sławetnej swej przedstawicielki, że „kobieta okazuje swą godność i wielkość nie tem, iż się stroi, flirtuje, ale tem, że oszczędza, pracuje i nędzy zaradza", — hołdują tak uparcie tej ohydnej kusej modzie, kolportowanej przez naszych najzaciętszych wrogów i przyspieszają zubożenie kraju?

Czy zrozumią ten głos nasi kupcy i rzemieślnicy i pamiętając o tem, że dawniej dużo przyczynił się do upadku Ojczyzny brak silnego, należycie zorganizowanego stanu średniego, zabiorą się przedewszystkiem do pogłębienia swej wiedzy fachowej, do wyrywania z rąk wrogich polskości tylu placówek i warsztatów pracy, które przez nieuczciwość, pijaństwo, karciarstwo, brak należytego obsłużenia klijentów, a szczególnie życiem nad stan, przeszły w obce ręce?

Czy usłyszą ten głos i zrozumią nasi przewodnicy publicznego wychowania i powrócą w metodach wychowania do zasad moralności, opartych na religji i uświęconych tradycjach narodowych, zamiast robić ciągle, niedorzeczne eksperymenty na żywej duszy polskiego dziecka?

Czy zrozumią ten głos nasi politycy i przestaną się kłócić, obrzucać wzajemnie błotem kalumnij, tworzyć coraz nowe stronnictwa, a zaczną pracować nad uzdrowieniem w administracji, w gospodarce państwowej?

Czy usłyszą ten głos różni dyplomaci, szefowie, dyrektorzy banków, kas, spółdzielni i przestaną kraść, defraudować, — bo to przecież tylko potwierdza głos zagranicy, że my się rządzić nie potrafimy, że mimo tak ogromnych bogactw, jakie ziemia nasza posiada, nawet nam nikt pożyczki udzielić nie chce, zwłaszcza gdy się bierze pod uwagę, że u nas właściwie pracować nie wolno i zachwiano zasadę nietykalności własności prywatnej?

Czy zrozumią ten głos nasi przemysłowcy, przedsiębiorcy i chlebodawcy i zaczną się kierować zasadami sprawiedliwości, pamiętając, że są tylko chwilowymi użytkowcami majątków i kapitałów i przed Panem wszystkiego muszą kiedyś zdać liczbę z włodarstwa?

Czy zrozumią ten głos nasi niektórzy robotnicy i przestaną, wobec strasznie ciężkich czasów jakie przeżywamy, trwonić grosz krwawo zapracowany, nie zważając na płacz dzieci i żony i zaczną sumienniej i uczciwiej pracować, bo przecież jasne jak na dłoni, że praca to właściwie największe bogactwo narodu?

Czy usłyszą ten głos i zrozumią różni „szabesgoje", od których roją się nasze miasta i wioski i za marne, rzucane im ochłapy, nie będą sprzedawać swych przekonań, zasad, uczuć narodowych, a w czyn wprowadzą hasła jedynie rozumne wobec postawy wrogów: „swój do swego po swoje"?

Czy wreszcie usłyszymy ten głos wszyscy bez wyjątku, wejdziemy w siebie, zrobimy ścisły obrachunek z naszego „ma" i „winien" i zaczniemy żyć według zasady: „co masz robić, rób dokładnie" i „czem masz być, bądź zupełnie"?

Oby ci, co kiedyś nasze nawiedzać będą groby, mogli szczerze o nas powiedzieć:

„Cośmy skryli w zimnej ziemi —
To powłokę ciała.
Dusza czysta, promienista, ta wśród nas została"...

K. M.

Pieśń jesienna.

Obwiędłe topole, stojące w oddali
w jesiennej obsłonie z mgieł tkanych opali,
zdrętwiało sterczące, jak gdyby gromnice,
lub stróże u trumien minionych dni lata,
lub zgasłe pochodnie, wetknięte w ulice,
gdzie wicher jesienny ze zimą się brata.
A niemym wyrazem i skargą są niemą
te płatki woskowo-pożółkłe, co lecą —
i ziemię obległy i łączą się z ziemią —
i w błocie jesiennym zgnilizną już świecą.
Dzień za dniem tak samo, aż wreszcie i drzewa
zaczernią nagością, jak knoty spalone,
gdy orszak pogrzebny ostatni hymn śpiewa,
a oczy się łzawią
za latem i głowy schylone
myśl trawią....

Z niem. tłumaczył **Mazurowicz.**

Uroczystość „Nieznanego Żołnierza".

W Dzień Zaduszny (2 listopada b. r.) odbędzie się w Warszawie wspaniały pogrzeb i uroczystości na cześć poległych bohaterów w walce o wolność i całość Rzeczypospolitej przy udziale 200 sztandarów ze wszystkich oddziałów armji.

Jak wiadomo, prochy Nieznanego Żołnierza zostaną zabrane z lwowskiego pobojowiska, — skąd po uroczystościach, jakie się odbędą we we Lwowie w niedzielę, — zostaną przewiezione do Warszawy, gdzie nastąpi ich uroczysty pogrzeb. — Uroczystość będzie obfitowała w tyle szczegółów, że ramy naszego pisma są za szczupłe na podanie ich.

W całym też kraju odbędą się uroczyste nabożeństwa z kazaniem przy udziale wojska, urzędów, szkół i towarzystw, względnie i uroczystości przy płytach Nieznanego Żołnierza, gdzie one istnieją.

W Tarnowie urządzony będzie również hołdowniczy obchód w dniu 2 listopada z następującym programem:

1. O godz. 9'30 rano uroczyste nabożeństwo żałobne z kazaniem w kościele XX. Misjonarzy.
2. Po nabożeństwie pochód ul. Krakowską do płyty Nieznanego Żołnierza przy pl. Kazimierza Wielkiego.
3. Oddanie hołdów.
4. Przemówienia.
5. Modlitwa za Poległych.
6. Odśpiewanie pieśni patrjotycznych.

Chwila złożenia do grobu w Warszawie szczątków Nieznanego Bohatera nastąpi **punktualnie o godzinie 1-szej po południu.** W tej chwili **ustanie w całej Polsce wszelki ruch,** wszelka praca i to na ulicy, w domu, w urzędzie, w fabryce, w sklepie, w warsztacie — **na przeciąg jednej minuty.**

Milczeniem, wspomnieniem lub lepiej modlitwą oddajmy w tej minucie hołd Nieznanym i Znanym Bohaterom walk o Niepodległość i Wolność.

W sprawie wyborów Rady Kasy Chorych w Tarnowie.

Na murach miasta i w tygodniku „Nasz Głos“ pojawiło się obwieszczenie Powiatowej Kasy Chorych w Tarnowie, zapowiadające wybory do Powiatowej Kasy Chorych w Tarnowie na 10 stycznia 1926 r., a zarazem wyłożenie spisów wyborców w biurze Powiatowej Kasy Chorych w Tarnowie, w kancelarji magistratu m. Tuchowa, m. Żabna, m. Dąbrowy i m. Szczucina, celem przejrzenia tych spisów i ewentualnej reklamacji co do wpisania lub wykreślenia ze spisu w godzinach urzędowych, to jest od 8 rano do 18 wieczorem, począwszy od 31 października 1925 r. przez 10 następnych dni z rzędu. **W terminie więc 10-ciodniowym od dnia 31 października b. r., powinien każdy pracodawca i każdy ubezpieczony przejrzeć spis wyborców i przekonać się, czy jest umieszczonym w spisie wyborców czy nie, lub czy kto nie jest umieszczony w spisie wyborców bezprawnie.** — Gdyby ktoś, należący do Kasy Chorych, nie był w spisie wyborców umieszczony, lub gdyby ktoś spostrzegł, że jakaś osoba jest w spisie wyborców umieszczona bezprawnie, powinien wnieść reklamację do Zarządu Kasy **i to ubezpieczony odnośnie do ubezpieczonych, pracodawca zaś odnośnie do pracodawców.**

Spisy pracodawców powinny zawierać liczbę głosów, przysługujących każdemu pracodawcy, ilość zaś głosów zależną jest od ilości obowiązkowo ubezpieczonych w tym stosunku, że jeżeli pracodawca zatrudnia 1 do 10 ubezpieczonych, posiada 1 głos, jeżeli zatrudnia 11 do 20 ubezpieczonych, posiada 2 głosy, jeżeli zatrudnia 21 do 30 ubezpieczonych, posiada 3 głosy i t. d.

Może się zdarzyć, że ktoś w jednej osobie jest i pracodawcą i ubezpieczonym, gdy naprzykład zajętym jest w jakiejś instytucji i instytucja ta ubezpiecza go w Kasie Chorych jako swego urzędnika lub pracownika, a równocześnie ta osoba ubezpieczona przez instytucję jest pracodawcą w stosunku np. do służby domowej u siebie. Na jakiej liście wyborców będzie figurowała taka osoba, czy może i na liście pracodawców i ubezpieczonych, jakby niektórzy sądzili? Sprawę tę rozstrzyga ustawa, która powiada, że nikt nie może być umieszczony równocześnie na dwóch listach, ale jeżeli taka osoba zatrudnia u siebie więcej niż 2 ubezpieczonych, ma być umieszczoną wyłącznie na liście pracodawców, jeżeli zaś zatrudnia 1 do 2 ubezpieczonych, wyłącznie na liście ubezpieczonych. Jest to rzecz bardzo ważna przy reklamacji, gdyż doświadczenie stwierdziło przy poprzedniem wyłożeniu list wyborczych, że często takie osoby były umieszczane i na liście pracodawców i na liście ubezpieczonych, na co przy obecnem wyłożeniu list wyborczych należy zwrócić baczną uwagę w każdym wypadku, zwłaszcza zaś, gdyby takie osoby były dwa razy umieszczone na liście, któreby P. P. S. jak i przy tych wyborach chciały przysporzyć głosów.

By każdy obywatel Polak mógł spełnić bardzo ważny obowiązek patrjotyczny i społeczny, polegający na dokładnem przejrzeniu list wyborczych i ewentualnej reklamacji, mężowie zaufania Chrześcijańskich Związków zawodowych postarali się także o autentyczne spisy wyborców, które będzie można przeglądać w Sekretarjacie Chrześcijańskich Związków Zawodowych, w Izbie Rękodzielniczej i w Zakładzie św. Zyty, — spisy zaś wyborców, dotyczące innych okręgów wyborczych, będą w rękach mężów zaufania poszczególnych okręgów. — Nadto mężowie zaufania Chrześcijańskich Związków Zawodowych podają także do wiadomości wszystkich zainteresowanych wyborami do Rady Kasy Chorych w Tarnowie, **że memorjał ich, domagający się w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie, by Ministerstwo zarządziło przed wyborami zbadanie list wyborczych i by w czasie wyborów czuwało nad czystością wyborów przez swego przedstawiciela, został uwieńczony pomyślnym skutkiem, gdyż Główny Urząd Ubezpieczeń w Warszawie reskryptem swym z dnia 7 października 1925 r. L. 1549 G. U. U. upoważnił Okręgowy Urząd Ubezpieczeń we Lwowie do wysyłania do Pow. Kasy Chorych w Tarnowie każdej chwili, ilekroć uzna to za wskazane, swego delegata w osobie urzędnika ref. w. VII. st. sł. p. G. Chomickiego, celem szczegółowego zbadania tak spisów wyborczych przed ich wyłożeniem, jak również toku czynności w dniu samych wyborów i w czasie ustalania wyników wyborów.**

Spodziewać się więc należy, że teraz nareszcie nie będzie przy wyborach znanego socjalistycznego terroru, jaki miał miejsce przy ostatnich wyborach i że każdy wyborca będzie się mógł swobodnie wypowiedzieć przy urnie wyborczej.

Dlatego **na podstawie dotychczasowych realnych i poważnych zdobyczy Polacy-Obywatele do pracy! Spełnijcie wiernie wasz patrjotyczny i społeczny obowiązek w czasie wyłożenia list wyborczych do przejrzenia ich i ewentualnej reklamacji w czasie od 31-go października do 9-go listopada włącznie, bo od wiernego spełnienia tego pierwszego podstawowego obowiązku zależy ostateczne zwycięstwo przy wyborach, którego szanse będą tem większe i pewniejsze, im lepiej i wierniej spełnicie wasz obowiązek w pierwszem stadjum rozpoczynającej się akcji wyborczej.**

Polacy - Obywatele do czynu! — a „przez czyn ziemi przychylicie nieba“. Verax.

Z tęsknoty za Polską.

Był podobno „Srul z Lubartowa“, który tęsknił na Syberji za fasolą polską i wróblami. Znałem na uchodźtwie w Czechach żyda, któremu się przykrzyło bardzo za **naszą** Galicją, „bo tu (w Czechach) — mawiał — niema co robić, — a tam (w Galicji) wszystkich można zrozumieć“. Ale prawdziwie wielkie odkrycie zrobił „Naprzód“. W Nrze 245 z dnia 24 października b. r. — podaje za innemi pismami: „Z Pittsburga w Ameryce donoszą, że 19-letnia żydówka, opanowana tęsknotą za Polską, popełniła samobójstwo“.

Ale „Naprzód“ na tej wiadomości nie poprzestał, — na tej wiadomości amerykańskiej, która niewiadomo jaką w sobie mieści część prawdy, gdyż — co jest ogólnie wiadomem — gazety amerykańskie prześcigać się umieją w zmyślonych lub domyślnych wiadomościach. „Naprzód“, jako wypróbowany przyjaciel żydów, musiał dodać od siebie to cenne zdanie: „Więc jednak — panowie antysemici — żyd potrafi Polskę aż tak bardzo kochać, że woli nie żyć, niż żyć poza nią“...

Omal się cała Polska nie rozpłakała na wieść o tak okropnej miłości! Bo przecież z miłości ku nam owładnęli żydzi miasta nasze, zalali śródmieścia, — z miłości ku nam nie chcą wyjść z Polski, a gdy który wyjedzie, to widząc, że gdzieindziej niema tak jak u nas barankowatego narodu, tęskni za nami, a jedna żydówka aż z tęsknoty umarła.

A więc niech zaginą w Polsce antysemici, bo jedna żydówka umarła — kto wie? — może z tęsknoty za Polską.

Robotnicy, którzy czytujecie „Naprzód“! Kochajcie żydów, bo w Ameryce umarła żydówka z tęsknoty za krajem, gdzie żydzi was we wszelaki sposób wyzyskują!...

Umarła z tęsknoty za Polską. Szkoda jej! Niechby była wróciła. Możeby tu została matką nowego Steigera lub członka którejś z jaczejek komunistycznych z miłości... do Polski.

Moryc.

Ważne dla reklamowanych.

(Dokończenie).

Ponieważ nowa ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej weszła w życie dopiero przy poborze rocznika 1904, a zatem byłoby wskazane, aby uwzględnić tego roku drobne uchybienia z powodu niedotrzymania terminu i reklamacje te rozpatrzyć. Ludzie ci działali w dobrej wierze, kierując się dotychczasowym sposobem wnoszenia próśb o dalsze odroczenie.

Przy wydaniu nowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej widocznie nie zastanawiano się nad tem, że w praktyce specjalnie art. 54 nowej ustawy różni się znacznie od art. 61 tymczasowej ustawy i że ci reklamowani, którzy w myśl art. 61 T. U. od chwili poboru uważani byli za jedynych żywicieli i jako tacy przez dwa lata reklamowani, obecnie z powodu nowej ustawy utracili prawo do reklamacji i zamiast do rezerwy, zostali powołani do służby wojskowej na 2 lata, gdyż reklamacje ich zostały nieuwzględnione.

Trudno sobie wprost wyobrazić, jak wielką jest rozpacz tych rodziców, którzy przez okres prawie 3 lat starali się o zwolnienie ich synów, a obecnie zostali naraz pozbawieni jedynego żywiciela.

Należałoby wydać dodatkowe rozporządzenie, aby reklamacje, które były przez dwa lata uwzględniane, rozpatrzyć wedle tymczasowej ustawy, a nową ustawę zastosować dopiero do reklamowanych rocznika 1904, gdyż od tego rocznika zaczyna się niejako nowy okres nowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Wysokie Ministerstwo Spraw Wojskowych, Spraw Wewnętrznych i P. T. Ustawodawcy nie stykają się bezpośrednio z poszczególnemi wypadkami, nie mogą przewidzieć z góry, jakie komplikacje mogą przy zastosowaniu nowej ustawy nastąpić, a przez to samo jakie może wprowadzić rozgoryczenie bezwzględne zastosowanie nowej ustawy, — dlatego też w imieniu tych setek pokrzywdzonych, którzy codziennie przeciągają od Starostw do P. K. U. i D. O. i podnoszą swoje skargi bezskutecznie, którzy nie umieją spraw swoich przedstawić i których prośby nikt nie raczy przedstawić tej Władzy, któraby zło naprawić mogła, — zwracam się do Wysokiego Ministerstwa i P. T. Posłów z prośbą o rozpatrzenie spraw i załatwienie.

Dlaczego biedni ci ludzie mają narzekać na P. T. Ustawodawców, na niesprawiedliwość w tej Polsce, na którą tak długo czekali i którą synowie ich krwią własną zrosili. Niechaj przedstawienie moje nie zostanie bez załatwienia, gdyż znam te sprawy bardzo dobrze, pracowałem przez kilka lat przy Władzach poborowych, a uwagi moje są wzięte z życia. Obcując ciągle z ludem, wiem jakie ma potrzeby, jak myśli i i czuje, co go boli i co go dla własnej Ojczyzny może najgorzej usposobić.

Słusznie biedni ci ludzie powiadają:

Skoro przez 2 i pół roku syn uważany był za jedynego żywiciela rodziny, a ojciec i matka niezdolni do pracy, dlaczego obecnie, skoro warunki się nie zmieniły, a rodzice, chociaż o dwa lata starsi, na zdrowiu podupadli, jednak ich syn traci prawo do dalszej reklamacji. Raczej należało odrazu reklamacji nie przyznawać, a rodzice nie byliby narażeni na koszta, połączone z wyrabianiem wyciągów familijnych, arkuszy gruntowych, jazdy do badania do komisji i pisania próśb.

Mam nadzieję, że Wysokie Ministerstwo przedstawienie moje, które jest wolą setek powołanych raczy łaskawie rozpatrzyć i w pierwszym rzędzie poleci zwolnić od służby wojskowej tych, którzy zostali obecnie wcieleni do szeregów pomimo, że mieli przyznane odroczenia do 30 września b. r. i ukończyli 23 rok życia.

Zarazem proszą interesowani o wyjaśnienie, czy reklamowanym, którzy poprzednio już odsłużyli po parę miesięcy, a następnie z powodu reklamacji zostali zwolnieni z szeregów, — czas

ten będzie policzony na poczet tych 5-ciu miesięcy, przewidzianych art. 56 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem z dnia 9 października b. r. Nr. A. A. 7239 uwzględniło prośby akademików o odroczenie służby wojskowej, pomimo że prośby nie wnieśli przed 20 czerwca b. r. z roczników 1900—4, byleby podania o odroczenie wnieśli do 1-go listopada b. r. Tembardziej więc Ministerstwo Spraw Wewnętrznych powinno polecić Województwom uwzględnić wszystkie rekursa tych gospodarzy, którzy prośby o odroczenie służby wojskowej jedynym żywicielom wnieśli w terminie spóźnionym, — gdyż ludzie ci są mniej oświeceni i nie mają sposobności zapoznania się z ustawami, a którzy podobnie jak akademicy ten sam błąd popełnili.

Jerzy Turek.

Włamanie do Miejskiej Kasy Oszczędności.

Rozprawa i wyrok).

Włamanie przygotowywali od kilku miesięcy. Było ich pięciu. Wytwornie odziani kosztem ludzkiej krzywdy. Szajka międzydzielnicowych włamywaczy, — występująca też zagranicą. A schodzili się na narady u miejscowego współkompana, znanego policji Stanisława Drozdowskiego, zamieszkałego przy ul. Żabnieńskiej. — W sam dzień wypadku, po obfitej kolacji o godzinie 7 wieczorem zabrali się do dzieła. Wybrali na rabunek chwilę stosowną. Od dłuższego bowiem czasu restaurowano całemi dniami salę balową Kasy, a więc sąsiedzi, a nawet domowi nawykli do ustawicznego stukania i nie zwracali uwagi na szmery, jakie działacze czynili. A więc o godz. 7 wieczorem dnia 28 marca b. r. weszli z ulicy Wałowej schodami na piętro, później na galerję, skąd po rusztowaniu znaleźli się w sali balowej. Aby się dostać do sali muzycznej, musieli łomem wyważyć ogromne drzwi. Ale dokonać tego mógł tylko atletycznej budowy Piotr Król. W sali muzycznej wzięli się do dalszej, mozolnej pracy. Trzeba było wyrobić otwór w suficie cementowym. I tego dokonali. Ale otwór był za wąski dla Króla. By czasu nie tracić ,spuścił się tylko do Oddziału Zastawniczego Adamski Jan i Groner Leon. — I zaczęli napychać kieszenie. Ale te niewytłumaczalne szmery dosłyszał patrolujący w ulicy posterunkowy policyjny Szewczyk. Zadzwonił do stróża i z nim razem udali się na I. piętro. Usłyszał też ruch w budynku Król. Dał znak grabiącym. Uciekli. Groner, choć kulawy, ale akrobata, wyspinał się na dach. Król i Adamski zamknęli się w klozecie. Gdy na wezwanie poster. Szewczyka nie otworzyli drzwi, ten strzelił przez drzwi. Chybił, ale ich spłoszył iście śmiertelnie, bo obaj wyskoczyli na dziedziniec. Adamski roztrzaskał sobie o bruk czaszkę i umarł natychmiast, Król złamał miednicę i po półgodzinnych męczarniach też zmarł. Za Gronerem urządziła policja pościg po dachach i ujęła go.

Przeciw niemu i przeciw Drozdowskiemu, któremu dochodzenie śledcze udowodniło, że był sprawcą moralnym czynu, odbyła się rozprawa w Sądzie Okręgowym w Tarnowie.

Prowadził rozprawę p. Jachna, wotowali sędziowie: p. Kapa i Geisler.

Groner przyznał się do czynu. Dwóch innych wspólników nie podał. Drozdowski nie chciał wyjawić również zbiegłych dwóch wspól ników, — tłumacząc, że nie zna ich nazwisk i imion, aczkolwiek oni nazywali go po imieniu Staszkiem.

Prokurator p. Dr Müller w wspaniałej mowie napiętnował czyn dokonany, jako zamach na własność tych potrzebujących, nieraz bardzo biednych, którzy muszą czasem co mają najdroższego w lombardzie zastawić. Podniósł też czujność policji i zabiegi umiejętne organów śledczych.

Sąd wymierzył włamywaczom pełną sprawiedliwość, skazując Stanisława Drozdowskiego na 5 lat ciężkiego więzienia, a Leona Gronera na 8 lat ciężkiego więzienia. Groner będzie nadto pociągnięty za dalsze sprawki w innych połaciach Polski.

Oskarżonych bronili: Gronera p. radca Nenyczko, Drozdowskiego p. Mossor.

Z chrześcijańskiego ruchu zawodowego.

Konferencja majstrów i czeladników masarskich

Odbyło się piękne zebranie, konferencja pracodawców z pracownikami tak zgodna, tak bez dysonansu, przy takiem zrozumieniu się wzajemnem, jak rzadko odbywa się w czasach dzisiejszych sporów i niesnasek.

W konferencji brali udział: p. cechmistrz Pikul i pp. majstrowie: Łabędź, Maziarz, Niedojadło, Steindl i Zając. Ze Związku zawodowego chrześc. czeladników masarskich: Wydział.

Zagaił ks. Patron Rzepka, podając cel konferencji.

Ze zrozumieniem sprawy przemawiał p. Boruch o potrzebie organizacji mieszczańskiej, a w szczególności zawodowej. Sprawy zaś zawodowe, postulaty co do płacy i warunków pracy omawiał p. Poręba.

W dyskusji zabierał głos dwukrotnie p. cechmistrz Pikul. Podkreślił radość cechu, iż czeladnicy zorganizowali się w Związek chrześcijański, uznał słuszność żądań, stawianych przez Chrześcijański Związek czeladników masarskich, obiecał pośrednictwo w sporach między majstrami a czeladnikami, podniósł niedomagania, jakie w pracy stawia ciasnota w rzeźni tarnowskiej, oznajmił, jakie cech czyni starania, by dać zajęcie bezrobotnym czeladnikom. — Zabierał następnie głos p. Minor w sprawie kilku bolączek czeladniczych, jak również dyscypliny cechowej. — Zabierali głos i inni zebrani. Dotknięto sprawy składu Komisji egzaminacyjnej, sprawę legitymacji w rzeźni, Stowarzyszenia czeladników przy cechu. Uznano też potrzebę zwołania ogólnego wiecu czeladniczego w sprawach cechowych, jak również organizacyjnych.

W podniosłem nastroju opuszczali wszyscy konferencję. Nastrój ten, prawie familijny, oby trwał zawsze, a mógł rozciągnąć się i na inne zawody. Wówczas zbędni byliby inspektorzy pracy, przynajmniej w sprawach rzemiosł. Odżyćby też mogło dawne znaczenie cechów, jako organizacji, regulującej wszystkie kwestje w łonie swego rękodzieła.

S.

Sklep spółdzielczy otwieramy!

W tej sprawie odbędzie się w niedzielę dnia 1 listopada w sali „Gwiazdy" zebranie członków wszystkich chrześcijańskich związków zawodowych o godz. 11'30 w południe. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

Komitet organizacyjny.

Co tydzień niesie.

ZE ŚWIATA:

Chociaż **Niemcy** zyskali w Locarno jak najwięcej, jednak **są niezadowoleni.** Nacjonaliści niemieccy spowodowali ustąpienie trzech ministrów z gabinetu Luthra i robią w całym kraju huk przeciw przyjęciu traktatów locarneńskich. Podaj Niemcowi palec, chwyta za rękę.

Polsko-litewska konferencja w Lugano została przerwana, ponieważ delegaci litewscy nie mieli jakoby dostatecznych pełnomocnictw od swego rządu. Faktycznie jednak rząd litewski musiał zerwać rokowania z Polską ze względu na wybory do Sejmu. Szczując przez pięć lat przeciw Polsce, doprowadził do takiej nienawiści w masach przeciw nam, że dziś, — zwłaszcza w okresie wyborów, — gdyby Litwa podpisała z Polską umowę, masy te mogłyby się tłumnie zwrócić przeciw partji rządowej.

We Francji wybuchło przesilenie gabinetowe, gdyż min. skarbu Caillaux nie zdołał uleczyć ran, jakie skarbowi francuskiemu zadała wojna; to też frank spadł silnie.

Wkroczenie Greków na terytorjum bułgarskie. Na skutek zajść, które się wydarzyły na granicy grecko-bułgarskiej, rząd grecki wystosował do Sofji energiczną notę, domagającą się zadośćuczynienia za nieusprawiedliwiony atak na terytorjum greckie. W międzyczasie wojska greckie otrzymały rozkaz marszu na terytorjum bułgarskie i okupowanie Petristi, głównego centrum spiskowców bułgarskich. Groziło to nową wojną, zwłaszcza że Grecy na serjo wytworzyli regularną linję bojową. Nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów wezwała Bułgarję i Grecję do zaprzestania działań wojennych i wycofania się na swe terytorjum w ciągu 24 godzin. Delegaci Grecji i Bułgarji przyjęli to wezwanie.

Między Polską a Rosją sowiecką nastąpiło wyraźniejsze uspokojenie. I tak ostatnio władze sowieckie graniczne wydają Polsce dezerterów wojskowych, którzy przechodzą granice, jak również przestępców kryminalnych.

Zamordowanie kurjera litewskiego było podobno tylko rabunkowym napadem, gdyż kurjer wiózł 5.000 dolarów i te mu zrabowano.

W Chinach wrzenie wojny domowej wzmaga się znowu.

Wybory do sejmiku kłajpedzkiego przyniosły Niemcom 28 mandatów; Litwini ponieśli klęskę, bo uzyskali tylko 1 mandat.

W Czechach zmarł poeta Franciszek Kvapil, wielki przyjaciel Polski i tłumacz bardzo wielu poezji polskich.

Z POLSKI:

Wbrew nadziejom całego kraju, **Sejm uchwalił p. Grabskiemu votum zaufania.** Jedne stronnictwa tłumaczą się, że uczyniły to, by uniknąć „bez-rządu", inne że nie chciały wywoływać zamieszania w trakcie rokowań o pożyczki zagraniczne.

Największą niespodziankę uczyniło głosowanie p. Witosowi, który podobno miał w kieszeni już gotową listę swego gabinetu.

Sejm radzi w dalszym ciągu głównie o sprawach finansowych.

Dnia 23 b. m. odbyła się na stacji kolejowej Orany **wymiana więźniów politycznych** między Polską a Litwą.

Radomska Dyrekcja kolejowa oddała władzom ufundowaną ze składek pracowników Dyrekcji eskadrę bojową lotniczą, t. j. 4 aeroplany. Cześć ofiarnym urzędnikom!

Zabójca Wieczorkiewicza i Bagińskiego **Józef Muraszko został skazany** przez Sąd Okręgowy w Nowogródku na 2 lata domu poprawy, z zaliczeniem 6 miesięcy więzienia.

Kronika.

Komitet ochrony grobów powstańców i legionistów urządza jak i zeszłego roku oświetlenie i ozdobienie grobów zmarłych bohaterów. Warty honorowe będą pełniły straż od godziny 2-giej po południu. Od godz. 6 wieczorem będą uczczeni polegli przemówieniem, śpiewami chórowemi i muzyką.

Komitet uprasza P. T. Publiczność, by się nie cisnęła na trawniki, nie stała na grobach i nie przeszkadzała urządzającym w wykonaniu programu, ale by stała na chodnikach i poważnym zachowaniem uszanowała miejsce zmarłych.

Zaznaczyć też należy, że płyta Nieznanego Żołnierza będzie ubrana i oświetlona przez tenże Komitet.

Bieg rozstawny z Łowczówka. W związku z uroczystością „Nieznanego Żołnierza" urządza młodzież gimnazjum I. w Tarnowie bieg rozstawny z pobojowiska w Łowczówku do płyty Nieznanego Żołnierza w Tarnowie.

Informacyjne Zebranie w sprawie wyborów do Rady Kasy Chorych odbyło się w „Gwieździe" w niedzielę dnia 25 b. m. W Zebraniu

brali udział przewodniczący lub delegaci różnych towarzystw religijnych, oświatowych i zawodowych. — Referował dotychczasową akcję w sprawie wyborów do Rady Kasy, jak również regulamin wyborczy ks. Dr Paryło, prezes Komitetu wyborczego. — Zgromadzeni podziękowali ks. Prezesowi za wszystkie dotychczasowe starania, postanowili przypilnować wyłożonych list wyborczych, jak również zgodnie działać przy zbliżającej się kampanji wyborczej.

Boehmson znowu w Tarnowie. Tym razem wystąpi w sobotę 31 października w sali Sokoła I. o godz. 7'30 wieczorem. Dochód obrócony będzie na budowę domu inwalidów wojennych w Tarnowie.

Kwartet trjesteński. Znany już publiczności tarnowskiej z zeszłorocznego występu słynny kwartet trjesteński pod dyr. p. Dudevicha, zawita do nas ponownie w bieżącym sezonie i koncertować będzie dnia 3 listopada b. r. w sali kina „Marzenie". — Sława i powodzenie, jakie towarzyszą temu mistrzowskiemu zespołowi smyczkowemu w jego omal-że trjumfalnym pochodzie po krajach środkowej Europy, dają rękojmię, iż cały muzykalny świat nieomieszka skorzystać ze świetnej sposobności, by zachwycić swe ucho niezrównaną grą kwartetu włoskiego.

Przedsprzedaż biletów w biurze koncertowym A. Seidena, ul. Wałowa.

Prośby o odroczenie służby wojskowej należy skierowywać wyłącznie do Władzy administracyjnej I. instancji, t. j. do Starostwa, a nie do Władz wojskowych, bo przez to obciąża się bezpotrzebnie Władze wojskowe, zaś interesowane strony narażają się na zwłokę.

Ograniczenie w konsumpcji prądu elektrycznego. Ażeby wobec przeciążenia i normalnego zużycia urządzeń popędowych elektrowni zabezpieczyć w zbliżającej się porze zimowej stałe zaopatrzenie miasta we wodę i oświetlenie elektryczne, Zarząd miasta zarządza aż do odwołania, iż od chwili zapadającego zmroku do godz. 22 (10 wieczór) bezwarunkowo wzbronionem jest używanie prądu dla popędu motorów i załączanie piecyków i aparatów elektrycznych do gotowania. — Szpitali i aptek ograniczenia powyższe nie dotyczą. — W razie przekroczenia nastąpi przerwanie dopływu prądu.

Dura ujęty. Zarządzona w dniu 29 października obława policyjna uwieńczona została pomyślnym skutkiem. Dura został ujęty w jednej z piwnic przy ul. Lwowskiej. A ukrywał się 2 i pół miesiąca. Zbiegł z więzienia tarnowskiego i wrócił do niego jak niepyszny.

ŻARTY.

Rajfurka do młodego żyda, zachwalając mu upatrzoną narzeczoną:

— Una jest bogata jak Rotschild, a mądra jak król Salomon, a piękna jak Judit, a niewinne jak sam Steiger.

L. 4573/25. Tarnów, 22. X. 1925.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 10 stycznia 1926 roku odbędą się wybory do Rady Powiat. Kasy Chorych w Tarnowie, po myśli art. 62. ust. z dnia 19 maja 1924 Dz. Ust. Rz. P. Nr. 44 rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie z dnia 21 marca 1921 Nr. 211 Dz. Ust. Rz. P. Nr. 35.

Wybory odbywać się będą od godziny 8-ej do 20-ej w następujących lokalach wyborczych:

I. Dla ubezpieczonych m. Tarnowa, oraz oraz gmin Rzędzin, Gumniska, Chyszów, Klikowa, Zbylitowska Góra, Łękawica, Szynwałd, Łowczówek, Wierzchosławice, Łukowa, Koszyce małe i wielkie, Skrzyszów, Brzeziny, Lisia Góra, Radlna, Wałki, Rzuchowa, Ostrów, Pleśna, Partyń, Dąbrówka Infułacka, Świebodzin, Gosławice, Wola Rzędzińska, Poręba, Wróblowice, Janowice, Szczepanowice, Tarnowiec, Nowodworze — a) w budynku Tow. „Sokół" I. przy ul. Mickiewicza, gdzie głosować będą ubezpieczeni z nazwiskiem: **od litery A do J włącznie;** — b) w sali szkoły im. królowej Jadwigi przy Starej Targowicy: **od litery K do P włącznie;** — c) w sali szkoły im. Brodzińskiego: **od litery R do Z włącznie.**

II. Dla pracodawców z miejscowości pod I. wymienionych: a) w sali browaru księcia Sanguszki, ul. Krakowska, gdzie głosować będą pracodawcy z nazwiskiem: **od litery A do K włącznie;** — b) w sali Stow. „Gwiazda" przy ul. Kopernika: **od litery L do Z włącznie.**

III. Dla ubezpieczonych z miasta Tuchowa i gminy Ryglice, Kielanowice, Bistuszowa, Uniszowa, Joniny, Kowalowa, Jodłówka Tuchowska, Dąbrówka Tuchowska, Siedliska, Gromnik, Szydłowa, Garbek, Piotrowice, Zabłędza, Karwodrza, Trzemesna, Burzyn: **w sali magistratu m. Tuchowa.**

IV. Dla pracodawców z miejscowości pod III. wymienionych w tym samym budynku w kancelarji sekretarza gminnego.

V. Dla ubezpieczonych miasta Żabna i gminy Siedliszowice, Wietrzychowice, Odporyszów, Otfinów, Gręboszów, Gorzyce, Niedomice, Ujście Jezuickie, Karsy, Borusowa, Jadowniki, Okolica, Niwka, Adamierz, Żelichów, Szpakowa, Diament, Głów: **w sali magistratu m. Żabna.**

VI. Dla pracodawców z miejscowości pod V. wymienionych w tym samym budynku w kancelarji sekretarza gminnego.

VII. Dla ubezpieczonych miasta Dąbrowy, gminy Swarzowa, Breń, Radgoszcz, Podkościele, Ruda, Zazamcze, Olesno, Bagienica, Dąbrówki Breńskie, Gruszów, Nieczajna, Radwan, Świebodzin, Luszowice: **w sali magistratu m. Dąbrowy.**

VIII. Dla pracodawców z miejscowości pod VII. wymienionych w tym samym budynku w kancelarji sekretarza gminnego.

IX. Dla ubezpieczonych miasta Szczucina i gminy Wola Szczucińska, Samocice, Bolesław Mędrzechów, Delastowice, Słupiec, Skrzynka, Lubasz, Orczki: **w sali magistratu m. Szczucina.**

X. Dla pracodawców z miejscowości pod IX. wymienionych w tym samym budynku w kancelarji sekretarza gminnego.

Wybranych zostaje 30 delegatów z grona ubezpieczonych i tyluż zastępców, — z grona pracodawców i 5 delegatów i taka sama ilość zastępców.

Listy kandydatów oddzielnie dla pracodawców, oddzielnie dla ubezpieczonych mają być doręczone Zarządowi Powiatowej Kasy Chorych w Tarnowie w biurze Powiatowej Kasy Chorych najpóźniej do dnia 19-go grudnie 1925 roku włącznie do godziny 15-tej. Zaznacza się, że głosować można tylko na listy, uznane przez Zarząd Kasy i podane do publicznej wiadomości zapomocą plakatów przed początkiem głosowania. (§ 7 i 8 rozp. M. P. i O. Sp. z dnia 21 marca 1921 Nr. 211 Dz. U. Rz. P. Nr. 35.

Począwszy od 31 października 1925 r. wyłożone zostają w biurze Powiatowej Kasy Chorych w Tarnowie ad I. i II., w kancelarji magistratu m. Tuchowa ad III. i IV., w kancelarji magistratu m. Żabna ad V. i VI., w kancelarji magistratu m. Dąbrowy ad VII. i VIII., w kancelarji magistratu m. Szczucina ad IX. i X. spisy wyborców, co do których przysługuje każdemu pracodawcy, względnie ubezpieczonemu, w godzinach urzędowych od 8-mej do 18-tej prawo przejrzenia spisów wyborców, listy kandydatów, oraz oznaczenia Okręgów, należących do każdego lokalu wyborczego.

W terminie 10-dniowym od dnia wyłożenia spisu wyborców, t. j. od dnia 31 października b. r. przysługuje każdemu ubezpieczonemu odnośnie do ubezpieczonych, każdemu zaś pracodawcy odnośnie do pracodawców, prawo reklamacji co do wpisania lub wykreślania ze spisu czy to reklamującego, czy to innej osoby. O żądaniu wykreślenia ze spisu otrzyma strona interesowana zawiadomienie w ciągu 3-ch dni z uwagą, że obronę przeciw wykreśleniu należy wnieść do Zarządu Kasy w ciągu 3-ch dni od daty otrzymania zawiadomienia. Reklamacje rozpatruje Zarząd Kasy i przesyła interesowanym w ciągu 2 tygodni od daty wniesienia reklamacji odpis swej umotywowanej decyzji. W ciągu 3 dni od daty otrzymania decyzji Zarządu, mogą interesowani wnieść skargę do Urzędu Ubezpieczeń, jednakże jedynie z powodu naruszenia ustawy i przepisów wyborczych. Skargę należy wnieść na ręce Zarządu Powiatowej Kasy Chorych w Tarnowie, który ją przesyła Urzędowi Ubezpieczeń, dołączając odpis decyzji swej i wszystkie akta, na podstawie których zapadła decyzja Zarządu. Urząd Ubezpieczeń wydaje decyzję w ciągu 2 tygodni. (§ 6 powołanej ustawy). Karty wyborcze muszą być wielkości 9 × 12 cm., koloru szarego. Wszelkie inne karty o innych rozmiarach lub innej barwie są nieważne. (§ 24 powołanej powyżej ustawy).

Z Zarządu Powiatowej Kasy Chorych w Tarnowie.

DUREK FRANCISZEK
zastępca Komisarza rządowego.

Z drukarni Józefa Pisza w Tarnowie — pod zarządem St. Starostki.